

Pierwszy pociąg elektryczny przejechał z Warszawy do Łodzi

ŁÓDŹ (PAP)

10 bm. na dwa dni przed Dniem Kolejarza został zakończony nowy ważny etap budowy linii kolei elektrycznej Warszawa — Stalinogród, na trasie Kozłuszki — Łódź. W dniu tym po raz pierwszy w historii polskiego kolejnictwa z Warszawy do Łodzi przejechał pociąg elektryczny prowadzony przez starszego maszynistę Stanisława Łapińskiego. Był to pociąg próbný. Normalna komunikacja na trasie Warszawa — Łódź trakcją elektryczną wprowadzona ma być od dnia 3. 10. br., tj. z chwilą zmiany letniego rozkładu jazdy na zimowy.



Pałac Kultury i Nauki w Warszawie

(Zdjęcie wykonane we wrześniu b. r.)

CAF-fot. Zygm. Wdowiński

W numerze „Nowy Świat“

CYTAS
WIELKOPOLSKI

Cena 30 gr

CZY
TEL
NIK

Wyd. AB Poznań, 12/13 IX 1954 r. Nr 218 (3274)

Radośnie witają
kolejarze swoje święto

**We wszystkich okręgach PKP
odbywają się uroczyste akademie**
**Najlepsi — otrzymują
wysokie odznaczenia państwowe**

Kolejarze całej Polski radośnie witają swoje święto — „Dzień Kolejarza“, który w tym roku obchodzony jest 12 września. Dworce i stacje kolejowe, parowozownie i zakłady produkcyjne oraz jadące po szlakach kolejowych całego kraju parowozy i wagony są odświętnie udekorowane.

Napływają niezliczone meldunki o realizacji zobowiązań, wśród których na czoło wybijają się te, które wpływają na usprawnienie przewozów jesiennych oraz czyn kolejarzy dyrekcji warszawskiej i łódzkiej — zakończenie budowy jednej z największych inwestycji planu 6-letniego na PKP: trasy elektrycznej Warszawa — Łódź.

W dyrekcjach, oddziałach eksploatacyjnych PKP, na węzłach i we wszystkich większych skupiskach kolejowych odbywają się uroczyste akademie, na których najlepsi, najofiarniejsi pracownicy PKP dekorowani są odznaczeniami państwowymi, odznakami „Przodującego Kolejarza“, nagradzani awansami i cennymi upominkami.

Nieustannie rozwija się kolejowa służba zdrowia, która sprawuje troskliwą, wszechstronną opiekę nad zdrowiem setek tysięcy pracowników PKP i ich rodzin. Cały kraj pokryty jest gęstą siecią przychodni lekarskich ogólnych i specjalistycznych, których liczba sięga już 536.

Przed wojną kolejarze w ogóle nie mieli lecznictwa zdrowotnego, balneologicznego. Jedynie 2 sanatoria — i to nie zdrowotne lecz klimatyczne — miały charakter domów wypoczynkowych.

Nad mogiłą Mariana Buczka w 15 rocznicę jego śmierci

W 15 rocznicę śmierci Mariana Buczka, w Oltarzewie, gdzie znajduje się jego mogiła, społeczeństwo uczciło pamięć bohatera.

Obecni byli przedstawiciele Komitetu Centralnego PZPR z członkiem KC PZPR — Adamem Dolińskim na czele.

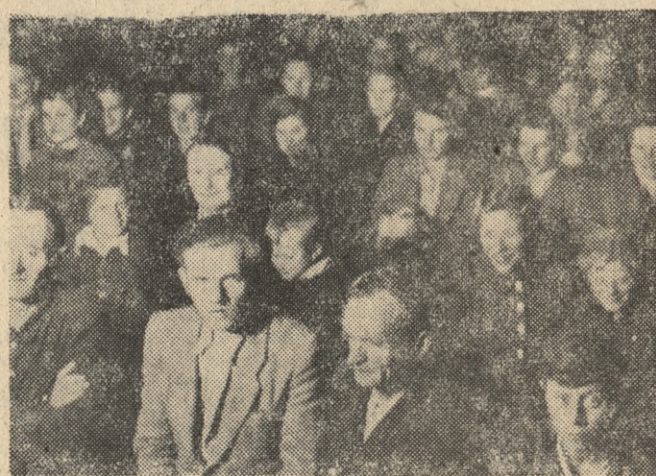
Kompania honorowa prezentuje broń. Orkiestra gra hymn narodowy. Do zgromadzonych przemówił I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Pryma.

Do mogiły przy dźwiękach werbli zbliżają się delegacje, niosąc wieńce i wiązanki kwiatów.

Pierwszy wieńiec u stóp mogiły zostaje złożony od Komitetu Centralnego PZPR.

Mogiła pokryła się dziesiątkami wieńców, czerwonymi kwiatami i zielenią.

Setna w pow. gnieźnieńskim



Pracownicy nadchodzą meldunki o powstawaniu nowych spółdzielni produkcyjnych. Ogółem w Wielkopolsce (dane z 10 bm.) gospodaruje 1191 spółdzielnia, spośród których 10 powstało we wrześniu.

Ostatnio do kolektywnych

się, gdyż w spółdzielni będącej tworzyć jedną rodzinę. W gromadzie wiele można zrobić.

W Mielechynie już pulsuje nowe życie. Młodzi spółdzielcy rozpoczynają za kilka dni wspólny sieć.

Podpisy pod statutem złożyło w Mielechynie 24 chłopów, w tym 7 kobiet. Sala gromadzka przez dwa wieczory była szczelnie wypełniona przez mieszkańców.

Decyzja założenia spółdzielni produkcyjnej dojrzewała tam przeszło rok. Walkę o nią prowadziło trzech gorących zwolenników zespołowej gospodarki: prezes gromadzkiego koła ZSCh — Franciszek Mysiński, sekretarz gromadzkiej organizacji partyjnej — Konstanty Gilewski i Kazimierz Kubiak. Niezdecydowanych przekonywali słowem, pokazywali im osiągnięcia najbliższych spółdzielni i korzyści dla członków. Aktywiści ci dali także bogaty wkład do nowego wspólnego gospodarstwa. Franciszek Mysiński przeznaczył 3 krowy, 2 konie i kilka owiec na hodowlę spółdzielczą. Konstanty Gilewski — oprócz 2 pięknych koni, krowę, świeżarkę i śrutownik. Nie dziw więc, że pociągnęli za sobą innych. Ogół członków obdarzył organizatorów zaufaniem wybierając ich do zarządu. Widzimy ich na zdjęciu (po lewej stronie) już po wyborze, w czasie omawiania planu najbliższych prac w spółdzielni.

gospodarki przystąpili małżeństwo i średniorolni chłopcy w Radolinie, pow. Konin, Leńkowicach, pow. Jarocin (obie spółdzielnie typu II), Międzybóże-Pin kach, pow. Śrem (typ III), Wilewice, pow. Leszno, Klempicz, pow. Czarnków (typ Ib), a w gromadzie Mielechynie powstała setna spółdzielnia w powiecie gnieźnieńskim.



— Teraz będzie mi lepiej — powiedziała Machcińska. Nie będę samotnie borykać

Podpisy pod statutem spółdzielni złożyło także 7 kobiet, między innymi Stanisława Machcińska, która do tego czasu borykała się na 1,5 hektarowym gospodarstwie, gdyż mąż jej jest chory.

Gorący odzew wielkopolskiej młodzieży na apel ZG ZMP
wzywający do pionierskiego zaciągu

Niedługo kilkanaście godzin po ogłoszeniu apelu Zarządu Głównego ZMP wzywającego młodzież polską w szeregi pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odłogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach państwowych gospodarstw rolnych wpłynęły pierwsze zgłoszenia młodzieży poznańskiej.

Podczas otwartego zebrania organizacji ZMP-owskiej w Suchymlesie, w powiecie poznańskim deklarację przystąpienia do zaciągu zgłosił m. in. Władysław Michalak, pracownik MPR-B. Na tym samym zebraniu prośbę o przyjęcie do zaciągu wyraził Bolesław Łuczak. Pragnie on, podobnie jak Michalak, wyszkolić się na traktorzystę, a

następnie zdobyć kwalifikacje kombajnera. Warto dodać, że brat Michalaka — Czesław jako pierwszy w powiecie poznańskim zgłosił się swego czasu w szeregi pionierskiego zaciągu do górnictwa.

W powiecie wągrowieckim już w pierwszym dniu stanęli na apel ZG ZMP: Marian Dalde z gromady Wiśniewko, gmina Damasławek, Roman Kuczkowski z Osady Gołaj i Karol Korczak z Rościnną w gminie Skoki.

W ciągu dwóch pierwszych dni po ogłoszeniu apelu zgłosiło się z powiatu chodzieskiego 8 pionierów, kępińskiego — 3, ostrowskiego — 5, leszczyńskiego — 1, poznańskiego — 3, wągrowieckiego — 3 i wrzesińskiego — 2.

Adenauer gołów sformować 24 dywizje Wehrmachtu

Agencja ADN donosi, że w toku poufnych rozmów, które we wtorek przeprowadził Adenauer z wysokimi komisarzami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w Niemczech, przedstawił on gotowy plan, przewidujący natychmiastową remilitaryzację Niemiec zachodnich. Plan ten opracowany został przez tzw. „urząd Blanka“ (tj. faktyczne ministerstwo spraw wojskowych) i przewiduje wystawienie jednej dywizji wojska na każde 2 miliony mieszkańców republiki niemieckiej. Wehrmacht zachodnio-niemiecki w sile co najmniej 24 dywizji powołany ma być „niezwłocznie“ i zająć ma „określony odcinek obrony“ w Europie zachodniej.

Oświadczenie
Ministerstwa Spraw
Zagranicznych ZSRR
zamieszczamy na str. 2



Parę godzin przed koncertem artyści radzieccy, którzy przybyli do Poznania na inaugurację Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zebrał się w pokoju kierownika ekipy na krótkiej naradzie. Od lewej siedzą: skrzypek Michail Waiman, laureat międzynarodowych konkursów w Pradze, Lipsku i Brukseli, Iwan Martynow, profesor muzykologii i Natan Rachlin, główny dyrygent Filharmonii Kijowskiej.

Na koncercie w auli
Uniwersytetu Poznańskiego

**Pierwszy występ
radzieckich muzyków**

Z pierwszym koncertem w Polsce wystąpili w piątek w auli UP muzycy radzieccy, którzy przybyli do nas na inaugurację Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W pierwszej części koncertu w wykonaniu laureata międzynarodowych konkursów w Pradze, Lipsku i Brukseli, skrzypka Michaila Waimana, poznański miłośnik muzyki klasycznej usłyszeć koncert Bacha i Sonatę Brahmsa. Część druga programu wypełniły: „Serenada melancholijna“ i „Walc-Scherzo“ — Czajkowskiego, Nokturn i Mazurek — Chopina, walc z baletu „Kopciuszek“ — Prokofiewa oraz „Rapsodia Moldawska“ — Weinberga. Akompaniowała pianistka Maria Karandaszowa.

Publiczność poznańska zgromadziła się w wieloletniej sali koncertowej z wieloletnią tradycją, a wdzięczna za piękny wieczór obdarzyła ich niekilkoma oklaskami i wielką ilością kwiatów.

W sobotę nasi drodzy goście odwiedzili poznańską młodzież szkolną i robotników w Zakładach im. J. Stalina oraz zespoły naszej Opery i Filharmonii.

W niedzielę wystąpią z drugim koncertem symfonicznym. Dyrygować będzie Natan Rachlin, główny dyrygent Filharmonii Kijowskiej, laureat Nagrody Stalinowskiej. Jako solistę usłyszymy Michaila Waimana. W programie m. in. IV Symfonia Czajkowskiego i „Kaprys wiojski“.

Oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR wskazuje dalsze drogi uregulowania spornych problemów międzynarodowych

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS opublikowała oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR, w którym m. in. czytamy:

Francuskie Zgromadzenie Narodowe odrzuciło 30 sierpnia przytaczającą większość głosów układ paryski, przewidujący utworzenie z sześciu państw zachodnioeuropejskich — Francji, Niemiec zachodnich, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga — zamkniętego ugrupowania militarnego w postaci tzw. „europejskiej wspólnoty obronnej”. Jak wiadomo, pod szyldem wspomnianej „wspólnoty” kryły się plany zmierzające do wskrzeszenia militarystmu niemieckiego, co stanowi bezpośrednią groźbę dla narodów Europy.

Fiasko planów utworzenia wspomnianego militarnego ugrupowania państw jest doniosłym wydarzeniem w życiu politycznym Europy. Fakt ten świadczy, jak silna jest we Francji świadomość niebezpieczeństwa związanego z przekształceniem Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne, którego losy znalazłyby się w rękach odwiecznych niemieckich.

Doświadczenia historii uczą, że militarystyczne Niemcy stanowią bezpośrednią groźbę przede wszystkim dla Francji, która już nieraz była jedną z pierwszych ofiar agresji niemieckiej.

Wskrzeszenie militarystmu niemieckiego i wciągnięcie zremilitaryzowanych Niemiec zachodnich do ugrupowania militarnego spotęgowałoby niezmierzającą groźbę nowej wojny w Europie, a tym samym groźbę nowej wojny światowej.

Fiasko układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” stanowi niewątpliwie poważny cios dla polityki tworzenia zarówno w Europie, jak i innych rejonach świata agresywnych, militarystycznych ugrupowań państw, polityki, której inspiratorami są koła rządzące USA.

Byłoby jednak błędem sądzić, że po tej porażce autorów i zwolenników tego rodzaju polityki, wolno narodzić osłabienie swą czujność wobec knałów wrogów pokoju.

Jak wiadomo, już obecnie otwarcie rozpatruje się nowe plany wskrzeszenia militarystmu niemieckiego. Oficjalne koła mocarstw zachodnich rozwijają gorączkową działalność, usiłując jak najszybciej porozumieć się w sprawie przeprowadzenia rokowań w celu opracowania nowego planu włączenia Niemiec zachodnich do militarnego bloku państw zachodnich. Usiłując skłonić zamiast „europejskiej wspólnoty obronnej” jakąś nową kombinację państw zachodnich, tym razem z udziałem Anglii, co umożliwiłoby remilitaryzację Niemiec zachodnich — koła rządzące mocarstw zachodnich równocześnie starannie przemilczają propozycję radziecką z 24 lipca i 4 sierpnia br. dotyczące problemu niemieckiego i utworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

W planach wskrzeszenia militarystmu w Niemczech zachodnich szczególne miejsce przeznacza się projektowi wciągnięcia Niemiec zachodnich bezpośrednio do bloku północno-atlantycznego, aby utworzyć w ten sposób drogę do ich remilitaryzacji.

W związku z tym należy już teraz oświadczyć, że niezależnie od sztytu, pod jakim ukrywać się będą plany wskrzeszenia militarystmu niemieckiego — ich realizacja nieuchronnie doprowadzi do przekształcenia Niemiec zachodnich w ognisko nowej wojny i do dalszego pogłębienia obecnego rozbitcia Niemiec.

Nie można powiedzieć, że możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawie niemieckiej zostały już wyczerpane. Biorąc pod uwagę tę właśnie okoliczność, rząd radziecki zaproponował rządowi Francji, Anglii i USA zwołanie w sierpniu — wrześniu br. nowej konferencji czterech mocarstw i rozpatrzenie na tej konferencji problemu niemieckiego. Odpowiedź rządów trzech mocarstw na tę propozycję dotychczas nie wpłynęła.

Odrzucenie przez francuskie Zgromadzenie Narodowe układu o „europejskiej wspólnoty obronnej” raz jeszcze wykazało jak obca jest interesom narodów polityka tworzenia w Europie przeciwstawnych sobie militarnych ugrupowań państw.

Interesy zapewnienia bezpieczeństwa ogólnoeuropejskiego wymagają, aby zamiast montowania zamkniętych ugrupowań militarnych w Europie, stworzono system bezpieczeństwa zbiorowego z udziałem wszystkich państw europejskich, niezależnie od

ich ustroju społecznego. Celowi temu odpowiada właśnie zaproponowany przez Związek Radziecki projekt „ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie” i zwołanie konferencji ogólnoeuropejskiej dla rozpatrzenia odpowiednich propozycji.

Utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i zawarcie w tym celu układu ogólnoeuropejskiego z udziałem Niemiec wschodnich i zachodnich, zaś po zjednoczeniu — jednolitych Niemiec, ułatwiłoby rozwiązanie problemu niemieckiego na podstawie zjednoczenia narodowego Niemiec na pokojowych i demokratycznych zasadach. Odpowiadałoby to interesom bezpieczeństwa wszystkich państw europejskich, w tym również i Francji, której losy jako wielkiego mocarstwa są nierozdzielnie związane z losami Europy jako całości. Jedynie pokojowy rozwój Europy i utworzenie jednolitych i miłujących pokój Niemiec zapewni Francji godne wielkiego mocarstwa miejsce wśród innych wielkich mocarstw. Przeciwnie, Europa w której istniałyby przeciwstawne so-

bie bloki militarne i militarystyczne Niemcy zachodnie w jej sercu — oznaczałyby sprawowanie Francji do roli drugorzędnego państwa. Związek Radziecki zawsze wypowiadał się i nadal się wypowiada za silną i niezależną Francją, ponieważ tylko taka Francja jest ważnym czynnikiem utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie.

Doświadczenie konferencji genewskiej, która wniosła poważny wkład w dzieło osłabienia napięcia międzynarodowego, raz jeszcze wykazuje, że jeśli zainteresowane państwa rzeczywiście tego pragną, istnieją możliwości osiągnięcia porozumienia w sprawach nie uregulowanych, odpowiadającego interesom utrwalenia pokoju.

Jeśli chodzi o Związek Radziecki, to również w przyszłości będzie on czynił wszystko co jest możliwe w celu osiągnięcia porozumienia w nierozwiązanych sprawach międzynarodowych, w tym również w sprawie Niemiec, systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, zakazu broni atomowej i wodorowej oraz redukcji zbrojeń państw, w celu dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego.

Pionierski zaciąg

Za lat parę, gdy obecne nagie zagony odłogów znikną całkowicie, gdy pokryją je lany dorodnego zboża — mówić oni będą: „nasze ręce zmusiły tę ziemię do plonowania”.

Za lat parę, szerokim gestem wskazując na swój dorobek, opowiadać będą o przełamywaniu początkowych trudności z tą samą dumą i uśmiechem, z jaką dziś pionierzy, którzy pierwsi przyszedli na Ziemię Odrzyskaną i przywracali tamte tereny życiu, mówią o swoim dziele.

Będą mieli równe prawa do dumy. Bo młodzież, która na apel Zarządu Głównego ZMP staje w szeregi pionierskiego zaciągu do walki o zagospodarowanie odłogów, staje do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR — podejmuje w istocie dzieło pierwszych pionierów z roku 1945, po to, by doprowadzić je całkowicie do końca.

✱

Bezpośrednio po wojnie polski plug zaoberał na terenach przyzwołkowych i na terenach Ziemi Zachodnich ponad 5 milionów hektarów. Ogromne przestrzenie zarosłe chwastami, opuszczone, porute okopami, zdevastowane, zamienione w kwintę, urodzajne pola. Zagospodarowaliśmy je wbrew sabotażom mikołajczyków — kierowników ówczesnego Ministerstwa Rolnictwa i b. P. N. Z-etów. Zagospodarowaliśmy — wbrew kulakom i spekulacjom szabrownictwu. Do roku 1950, dzięki wyteżonej pracy polskiego chłopca i pracownika PGR, wspartej wydatnie pomocą państwa ludowego i całego narodu — w zasadzie rozwiązaliśmy zagadnienie odłogów w naszym kraju.

Niemniej jednak z tych mi-

lionów ha odłogów pozostała do dziś nie wykorzystana reszta. I to reszta wcale niemała. Według szacunkowych danych w końcu 1953 roku było u nas jeszcze około 400 tysięcy ha odłogów oraz blisko 400 tysięcy ha ugorów i innych gruntów nie zagospodarowanych dostatecznie.

Obecnie II Zjazd partii wysunął, a II Plenum KC rozwinęło zadanie doprowadzenia do końca tej pracy: wykorzystania każdego hektara ziemi nadającej się do uprawy, wykorzystania reszty terenów nie zagospodarowanych lub źle zagospodarowanych.

Chodzi o wielką rzecz. Chodzi o dwa miliony ton paszy rocznie; o poważne ilości buraków cukrowych, lnu, ziemniaków; o 500 tysięcy ton ziarna rocznie. A 500 tysięcy ton zboża — to zaopatrzenie ludności takiego miasta jak Warszawa w pieczywo w ciągu bez mała 4 lat.

W latach 1950—1953 PGR-y zlikwidowały około 500 tysięcy ha odłogów. Wiele spośród zorganizowanych na tych terenach zespołów osiągnęło już poważne wyniki produkcyjne, stając się wzorem dobrego gospodarstwa dla całej okolicy.

Po IX Plenum PGR przejęły dalsze przestrzenie odłogów do zagospodarowania. Nowoorganizującym się zespołom — które podejmują to ważne zadanie dla tempa wzrostu dobrobytu całego narodu — trzeba zapewnić odpowiednią liczbę rąk do pracy.

✱

Żyzna ziemia czeka na Wasze ręce! — głosi apel ZG ZMP.

Wezwwanie to nie zostało skierowane do wygodniśców i mazał. Zwraca się ono do tych chłopów i dziewcząt, którzy zdolni są pójść za przykładem młodzieży radzieckiej, z entuzjazmem i zapałem podejmującej obecnie trud zagospodarowania w najbliższym okresie 12 milionów hektarów dziewiczej ziemi. Zwraca się ono do tych, którzy zaletami charakteru i woli dorastają do roli pioniera. Zwraca się ono do tych, którzy pomoc jaką dostarcza im państwo ludowe — będą umieli wykorzystać w pełni, śmiało łamać początkowe trudności, budować i pracować po pioniersku.

Żyzna ziemia czeka na wasze ręce! Czekają na Was możliwości własnoręcznej budowy lepszego bytu dla siebie i jednocześnie realizacji zaszczytnego dzieła służącego rozkwitowi naszego kraju.

T. J.

B. republikański kandydat na prezydenta o polityce zagranicznej USA

Ukazujący się w mieście York (stan Pensylwania) dziennik „Gazette and Daily” zamieścił artykuł kandydata z ramienia Partii Republikańskiej na stanowisko prezydenta USA w wyborach w 1936 r. Alfreda M. Landon krytykujący politykę zagraniczną USA.

Wzywam wszystkich Amerykanów — pisze Landon — aby wraz ze mną podnieśli głos protestu przeciwko wojennym pogłoskom, że „trzecia wojna jest nieunikniona i że musimy jej zabrać”. Landon oświadcza, że polityka Eisenhowera — Dullesa jest po prostu kontynuacją polityki zagranicznej Trumana — Achesona. Powinniśmy być realistami i zdawać sobie sprawę, że Chiny są wielkim mocarstwem. Wydaje się, że jesteśmy jedynym krajem, który oszukuje się co do tego.

Uwaga, prenumeratory!

Spełniając życzenia Czytelników uczestniczących w ankiecie pod nazwą „Czytelnicy oceniają Głos” — redakcja wprowadza pewne zmiany techniczne mające na celu przede wszystkim szybsze informowanie Czytelników o wydarzeniach politycznych, gospodarczych w kraju i ze świata. W związku z tym następnym numer „Głosu” prenumeratory otrzymają w środę, 15 bm. w zwiększonej objętości.

Najpiękniejszy kwiat przyjaźni

Przyjaciół poznaje się w potrzebie... przyjaciel, to ten, kto poda rękę w trudnej chwili, ten, kto podzieli się kęsem chleba, ten, kto wesprze radą, kto pomoże odparzyć złośliwych czyhających na nasze życie i mienie, ten kto słowem prawdy uciszy chór oszczerców, kto odemaskuje wrogą intrygę, kto pomoże przy budowie nowego domu, kto nie pozwoli skrzywdzić...

To są proste, ludzkie prawdy, znane od wieków, wysłane z mlekiem matki. A jednak, trzeba do nich niekiedy powracać, trzeba je powtarzać, aby nie zszarżały w pracowitej krzątaninie dnia codziennego, aby świeciły czystym blaskiem nieskażonego, cennego kruszcu. Uczucia są jak kwiaty — trzeba je pielęgnować troskliwie, jeśli chcemy, żeby kwitły pięknie i rozwijały się.

Pięknie kwitnie przyjaźń polsko-radziecka. I co roku, na jesieni, gdy zbliża się rocznica zwycięskiej Wielkiej Rewolucji Październikowej, która rozwalila mury carskiego więzienia stu narodów, poświęcamy kilka tygodni szczególnej pielęgnacji tego bezcennego kwiatu przyjaźni.

Sto pięćdziesiąt lat uciskały żywe ciało narodu polskiego potrojone kajdany niewoli cesarskiej, kaiserowskiej i carskiej. Ledwie ucichły echa salw „Aurory”, niosącej wolność narodowi carskiej Rosji, a już leninowski dekret porwał w strzępy traktaty zaborców — grabieżców wolności narodu polskiego.

Od tej chwili, przez 37 lat Związek Radziecki nie ustawał w okazywaniu nam swej przyjaźni. Czynił to nawet wówczas, gdy rządząca Polska burżuazja odrzucała przyjaźnię wyciągniętą dłoń radzieckiego robotnika i chłopca, gdy na gesty przyjaźni odpowiadała wilezym warczeniem i miotaniem kamieni.

Gdy zdradziecka polityka burżuazji polskiej, pokutanej z hitleryzmem i między narodową handlarzy śmierci, wiodła Polskę do katastrofy wrześniowej — Związek Radziecki stał Polsce słowem ostrzeżenia i gotowości pomocy przed najazdem wroga.

„Jeszcze nie jest za późno...” — pisała prasa radziecka wówczas, gdy polski rząd sanacyjny w zмовie z Hitlerem rozbił bratnich narodów Czechosłowacji, odsłaniając jednocześnie przed ciałem nasze własne granice. „Jeszcze nie jest za późno...” — głosił rząd radziecki, ofiarując setki dywizji, tysiące dział i samolotów do walki przeciwko hitlerowskiemu niebezpieczeństwu.

Oślepienia wrogością do Kraju Rad odrzuciła polska burżuazja tę pomocniczą wyciągniętą do narodu polskiego dłoń. Zapłacił za to ciężko naród polski — zapłacił utratą niepodległości, milionami istniejących obywateli, bezgranicznymi cierpieniami niewoli okupacyjnej.

Nie potrafiła jednak zabić uczuć prawdziwej przyjaźni zdradziecka polityka sanacji. Nigdy naród polski nie zapomni słów skierowanych przez wielkiego przyjaciela

Polski, Józefa Stalina, w czerwcu 1943 r. do Związku Patriotów Polskich:

„Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec — umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski.”

Na gościnnej ziemi radzieckiej powstało znowu Wojsko Polskie, aby u boku Armii Radzieckiej walczyć o wolność Polski, zaprzepaszoną przez politykę Składowskich, Becków, Mościckich, Radziwiłłów. Powstały uzbrojone w pierwszorzędną radziecką broń i sprzęt dywizje Wojska Polskiego, ożywione duchem braterstwa z ludem radzieckim, przepojone gorącym pragnieniem bezkompromisowej walki z wrogiem, aż do zwycięstwa.

Na bojowym szlaku od pół bitewnych pod Lenino aż pod mury berlińskiej kancelarii Hitlera, mieszała się krew polskiego i radzieckiego żołnierza w walce o wspólną sprawę. Na umęczonej polskiej ziemi wyrastały obok siebie mogiły polskich i radzieckich bohaterów wolności narodów. I wspólne było zwycięstwo.

Niezłomnie bronił Związek Radziecki granic nowej Polski w Poczdamie i na innych konferencjach międzynarodowych. Odbudowując własną Ojczyznę, ciężko okaleczoną przez wroga, robotnik radziecki przeciwko potrafił wydzielić i dla nas część swych urządzeń i maszyn, abyśmy szybciej mogli odbudować i zbudować naszą Ojczyznę. Podzielił się z nami swym ziarnem kołchoźnik radziecki, pomógł nam nakarmić głodnych i obsiać stracone przez wroga pola. Dzielił się i dzieli z nami radziecki budowniczy swymi doświadczeniami. Nie ma dziś w Polsce takiej dziedziny życia gospodarczego, społecznego czy kulturalnego, w której nie znaleźlibyśmy dowodów szczodrej materialnej i moralnej pomocy Związku Radzieckiego.

Nie szuka korzyści u nas z tytułu tej pomocy naród radziecki. Ofiarując ją nam, Związek Radziecki pomaga nam budować naszą moc, przykładem swym wskazuje drogę do dobrobytu i szczęścia naszego narodu. Zawiera z nami umowy jak równy z równymi, szanuje naszą suwerenność i niezależność.

„My, ludzie radziecy — mówił niedawno z okazji 10 rocznicy powstania Polski Ludowej bohater Związku Radzieckiego, Marszałek N. Bułganin — wraz z wszystkimi prawdziwymi przyjaciółmi narodu polskiego, szczerze cieszymy się z waszych sukcesów”. „Ważne stosunki między naszymi krajami — mówił dalej Marszałek Bułganin — oparte są nie na podporządkowaniu jednego kraju drugiemu, lecz na przyjaźni i wzajemnej pomocy, na wspólności celów, na uznawaniu całkowitego uprawnień wszystkich krajów — dużych i małych.”

Dla ludzi dzielących świat na dających i biorących dolary, taki rodzaj stosunków między zaprzyjaźnionymi narodami jest oczywiście niezrozumiały.

Bliscy sercem Polaków stali się ludzie radziecy. Nazwiska Mieczurina, Pawłowa, Lepieszyńskiego i całej plejady świetnych uczonych radzieckich są drogowskazem nauki polskiej. Nasi przodownicy pracy i racjonalizatorzy uczą się i naśladują wzory Stachanowa, Korabielnikowej, Zandarrowej, Kolesowa i setek innych radzieckich twórców i bohaterów pracy. Kochamy bohaterów literatury radzieckiej. Takie dzieła jak: „Jak hartowała się stal” — Ostrowskiego, jak „Burza” — Erenburga, jak „Słońce nad stepem” — Pawlenki, „Daleko od Moskwy” — Ażajewa, „Aurora Północy” — Nikitina, „Kawaler złotego gwiazdy” — Babajewskiego i mnóstwo innych — znaleźć można w każdej bibliotece publicznej i domowej w Polsce. Siedem milionów członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, 24 miliony słuchaczy odczytów i pogadek na tematy radzieckie w roku 1953, setki tysięcy słuchaczy kursów języka rosyjskiego, 20 milionów widzów polskich na festiwalach filmów radzieckich — oto liczby statystyczne, dające pewne wyobrażenie o wartkim i silnym nurcie przyjaźni polsko-radzieckiej.

Naród polski niezachwianie stoi u boku Związku Radzieckiego, popierając ze wszystkich sił jego politykę pokoju i bezpieczeństwa narodów. Walka, którą Związek Radziecki toczy przeciwko amerykańskiemu i zachodnio-europejskiemu planom wskrzeszenia militarystmu niemieckiego, jest naszą walką, jest walką również o nasze życie i o naszą przyszłość.

Braterska przyjaźń między naszym narodem i wielkim narodem radzieckim nie zawęży naszych stosunków z innymi narodami. Przeciwnie — widzimy, jak rozrosła się potężnie wielka rodzina zaprzyjaźnionych narodów, które połączyły się przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim. Obejmuje ona dziś prawie miliard ludzi, niemal połowę ludzkości, zamieszkującej olbrzymią część kuli ziemskiej od Morza Czarnego po brzegi Łaby. Przyjaźń łącząca obóz państw demokracji i pokoju ze Związkiem Radzieckim promieniuje na narody całego świata, torując drogę rosnącym sympatiom wszystkich ludów do wielkiego Związku Radzieckiego, pioniera nowej ery ludzkości i chorałego światowego obozu pokoju.

Rozpoczynając tradycyjny okres Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, z radością rozpatrujemy i podsumowujemy wielostronne stosunki łączące nas ze Związkiem Radzieckim. Jesteśmy dumni z tej przyjaźni i jesteśmy szczęśliwi, że możemy się nią cieszyć. I pragniemy, żeby rosła i kwitła coraz wspanialej.

JERZY WINICKI

3, dla 33951g.	28-71.	33841g	339
----------------	--------	--------	-----

Spodziewamy się wysokiego poziomu na meczu hokeistów NRD-Polska

Rewanżowe spotkanie reprezentacji Polski w hokeju na lodzie z najlepszą jedenastką NRD, zahartowaną w dwóch zwycięskich spotkaniach z drużynami Czecho-słowacji i Austrii będzie dla polskiego zespołu generalną próbą przed startem w wielkim międzynarodowym turnieju w Brukseli.

Polacy przygotowali się do niedzielnego meczu bardzo sumiennie. Zespół NRD, dysponujący bogatą rezerwą zawodników, wystawił niezwykle

silną reprezentację, złożoną z graczy kilku ośrodków.

W drużynie gości zobaczymy znanych już naszym hokeistom i publiczności zawodników tej miary co: Adler (bramkarz), Kohrwacher (obrona), Lessig oraz Clavis (atak).

Goście będą niewątpliwie usiłowali zrewanżować się za porażkę, poniesioną przed rokiem w Koethen — 0:1 oraz za przegraną meczu międzyzrzeszeniowe — Spójnia — Aktivist — 1:0, Spójnia — Lokomotiv — 2:0 i remis — Spójnia — rep. NRD — 1:1.

Sędzia międzynarodowy — Czesław Olejnik (Polska), który prowadził mecz w ub. roku w Koethen, powiedział:

„Przed rokiem obie drużyny reprezentowały wyrównany poziom. Polacy atakowali nieco więcej, byli lotniejsi, Niemcy natomiast strzelali wiele i celnie, lecz nie zdołali zmusić do kapitulacji naszych formacji defensywnych. Spodziewam się ciekawego i na dobrym poziomie stojącego meczu.“ (p)

Z szachowych mistrzostw świata

Na drużynowych mistrzostwach świata w szachach dobiega końca spotkania eliminacyjne w grupach półfinałowych. W grupach I i II rozegrano po 4 rundy w dwóch pozostałych — po 5.

W grupie I prowadzi zdecydowanie ZSRR — 11 pkt. przed Holandią i Islandią — po 8 pkt. Zacięta walka trwa w grupie II. Na czele jest nadal CSR — 8,5 pkt. przed Bułgarią — 8 pkt., Argentyną — 7,5 pkt. i Kanadą — 6,5 pkt.

Małe różnice dzielą również ze sobą w grupie III i IV. W trzeciej prowadzi Szwecja — 11 pkt. przed Izraelem — 10 pkt., Jugosławia — 9 pkt. i Danią — 8,5 pkt. W czwartej grupie na czoło wyszli Niemcy zachodni — 12,5 pkt. przed Węgrami — 11,5 pkt. i Anglią — 10,5 pkt.

Atrakcyjne wyścigi żużlowców w Wągrowcu

W dniu dzisiejszym rozegrane zostaną w Wągrowcu na boisku Gwardii atrakcyjne wyścigi żużlowe.

Wśród „czarnych śmiałków“ ubiegających się o zwycięstwo, zobaczymy reprezentantów Unii — Leszno, Spójni — Wrocław, Kolejarza — Piła, Spójni — Gorzów i Gwardii — Krotoszyń.

Początek zawodów o godz. 14. (Kd-w-x)

REDAKCJA: Poznań, ul. Grunwaldzka nr 19, II piętro, telefon nr nr 62-70, 63-51, 74-21, 75-21, 78-63.
DRUKARNIA: — Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań.
K-5-10925

PRZEKLETY SKARB

Ludzie obrabiali w dobrobyt, nieznacznie ale stale nabierali przy tym mądrości, pewności siebie, stawali się szczęśliwsi. Żyło się wśród nich i nimi. — A tu masz! — wyrwało mu się półgłosem. Jego sen o szczęściu przysnął jak bańka mydlana.

Augusta zapytała: — Może jeszcze kawy? Burscheit chciał machnąć ręką, ale ponieważ głowę miał zajęty myślami szepnął: — Nie, dziękuję. Mam słabe serce.

Dziewczyna zachichotała: Fusy nie zaszkodzą twojemu sercu.

Uśmiechnął się bezradnie. — Cóż to, tłuszcisku, jesteś specjalistką od serca? — Nie, August, ale od razu poznaję, gdy drugiego boli serce.

Wydawało mu się, że wszyscy naokoło wiedzą, co się z nim dzieje.

— Tak, wiadomo — powtórzyła Augusta. — Nic nie wiadomo — odparował szorstko. Nie dała się zbić z tropu i zapytała, rzucając obrany burak do głębokiej misy: — Co teraz z wami będzie?

Burscheit wybuchnął głośnym śmiechem. Postąpił dwa kroki w stronę dziewczyny: — Co się w ogóle może dziać, kiedy nic nie było? Może mi to wyjaśnisz? Energicznie zapinając skózaną kurtkę, gotował się do wyjścia.

— Chwileczkę, August. Jej spokój zatrzymał go w drzwiach. Z ręką na kłance rzucił: — Co jeszcze? — On jest blacharzem.

W jego oczach zamigotał nagły gniew. — No i co z tego? — Pomyśl o naszych domach. Puścił kłankę i wolno zawrócił.

Zaczął z trudem opanowując się! — Jeśli myślicie, że nie zależy mi na szybkim wykończeniu naszych budynków, to jest to z waszej strony ohydne. Wiercie, że będą gotowe, choćbym miał z samego Berlina sprowadzić blacharza.

— Dlaczego z nim nie pomówisz? — Kto ci powiedział, że nie będę z nim pertraktował?

— Myślałam, że może nie wiedziałeś... — Bzdury mówisz! Czy mam wdrzeć się do ich sypialni, ścigać im z łózka kołdrę i pogonić go na budowę?

XI WYŚCIG DO KOŁA POLSKI

Więckowski ponownie przodownikiem

Bugalski wpadł na liny — Pechowy finisz Więckowskiego
Królikowski „zarobił“ karne 5 minut

Najciekawsze wydarzenia X etapu Wyścigu Dookoła Polski na trasie Bydgoszcz — Gdańsk rozegrały się na kilkaset metrów przed metą.

Z czołowej grupy 10 kolarzy oderwał się tuż przed stadionem wczorajszy przodownik — Bugalski, jednak nieszcześliwie zaplątał się w liny zabezpieczające trasę i stracił kontakt z czołówką. Bramę stadionu pierwszy przejechał Więckowski, jednak skręcając na bieżni, potknął się i upadł, co wykorzystał następny kolarz — Królikowski i szybkim finiszem pierwszy przebiegł metę. Uzyskał on czas — 4:14,51.

O trzy sekundy za nim wpadł na metę Woźniak z Gwardii, a następnie w bliskiej odległości: Wójcik i Kowalski (Budowlani). Więckowski po upadku szybko

etapie było równie bardzo ostre jak w etapie poprzednim. — W pierwszej godzinie czołówka przebiegła 43,5 km na godz., a następnie — 41,5 km na godz.

Mimo dłuższego etapu tym razem kolarzom pomagał w jeździe dość silny wiatr. Należy podkreślić pechową jazdę Wójcika, który po ucieczce z Bugalskim i dalszej jeździe w grupie z Więckowskim, Jurkiem, Królikowskim, Woźniakiem, Liszkiewiczem, Zdunkiem, Jarząbkim, Kowalskim i Kusiem w czołowej grupie na 80 km przed metą miał defekt gumy, stracił kilkadziesiąt metrów, które jednak w samotnej jeździe odrobił i doszedł ponownie do czołówki.

W klasyfikacji drużynowej CWKS i ten etap wygrał — powiększając różnicę w stosunku do pozostałych drużyn. Po raz pierwszy spotkał kolarzy deszcz, witając ich na mecie, na stadionie Budowlanych.

WYNIKI X ETAPU	
1. Józef Woźniak	4:14,51
2. Wójcik	4:14,55
3. Kowalski	4:14,57
4. Więckowski	4:15,11
5. Bugalski	4:15,11

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA	
1. CWKS I	12:45,29
2. Górnik	12:57,25
3. Gwardia I	12:59,28
4. Kolejarz	13:03,58
5. Start	13:05,55

DRUŻYNOWO PO X ETAPACH	
1. CWKS I	124:09,07
2. Górnik	125:52,48
3. Gwardia I	125:54,18
4. Kolejarz	126:03,31
5. Unia	126:35,24

INDYWIDUALNA PO 10 ETAPACH	
1. Więckowski	41:21,58
2. Bugalski	41:22,09
3. Wiśniewski	41:31,33
4. Wójcik	41:44,26
5. Jurek	41:46,48

Od piłkarskiej klasy A do B

Mistrzostwa w klasie A i B są już na ukończeniu

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A o końcowym wyniku rozstrzygnięciu spotkania Kolejarza w Rawiczu z Kolejarzem z Piły oraz Kolejarzem w Stęszewie i Spójnią z Lubonią.

Do pozostałych rozgrywek wystąpią następujące drużyny: Spójnia (Mosina) — Unia (Chodzież), Kolejarz (Grodzisk) — Budowlani (Zabikowo), Kolejarz (Rogoźno) — Kolejarz (Zabikowo).

W grupie drugiej, w której tytuł mistrza zdobyła bezapelacyjnie kaliska Stal odbędzie się trzy następujące mecze: Stal (Kalisz) — Kolejarz IB i Spójnia (P) — Stal (P).

Zawody Kolejarz (Środa) — Budowlani (Ostrzeszów) organizowane 19 bm. zakończą zmagania w obu klasach.

Zaledwie trzy spotkania pozostały do ukończenia walk w klasie B. Mistrzowskie szlify zdobyli już: krotoszyński Kolejarz i jego imiennicy z Jarocina i Wolsztyna oraz Spójnia z Obornik.

W grupie V poznański AZS walczyć będzie ze Spójnią (Międzybóże). O ile zdoła co najmniej uzyskać wynik remisowy, zajmie pierwsze miejsce i zaawansuje do klasy wyższej, w przeciwnym razie zaszczyt ten spotka Spójnię (Szamotuły). W grupie VII Kolejarz — Fabianowo powinien na swoją korzyść rozstrzygnąć mecz z najsłabszą w tabeli Spójnią (Mosina) i wejść do

klasy A. Spójnia z Trzcianki stanie nareszcie do zawodów ze swoją imienniczką z Szamocina. (x)

Nie tylko dla lekkoatletów

Lekkoatleci nasi mają już poza sobą 6 spotkań z reprezentacją NRD. Trzy w konkurencjach męskich oraz 3 spotkania kobiet. Mężczyźni z wszystkich spotkań wyszli zwycięsko (126:35, 124:36 i 121:31), natomiast kobietom udało się tylko jeden raz i to z trudem pokonać lekkoatletki NRD — 53:51, dwukrotnie zaś zawodniczki polskie musiały uznać wyższość swoich koleżanek z Odry (59:36 i 57:49).

Historia spotkań z reprezentacją Belgii notuje dotychczas 4 mecze w konkurencjach męskich, rozegranych w latach 1931, 33, 34 i 36. Nasi lekkoatleci odnieśli we wszystkich spotkaniach przekonujące zwycięstwa: 38:28, 65:50, 77:64 i 78:58.

Nie ulega wątpliwości, że w konkurencjach męskich kandydatem nr 1 na zdobycie pierwszego miejsca w krakowskim trójmeczu są Polacy. Świadczy o tym chociażby fakt, że w tegorocznych wynikach Belgowie zaledwie w 4 konkurencjach legitymują się rezultatami lepszymi niż Polacy, mianowicie: w biegach na 800 metrów (Moens—1:17,5 min.), na 5000 m (Hanswyck — tegoroczny pogromca doskonałego

Kielecki Włókniarz wykonał plan

Kielecko-lubelski okręg zrzeszenia sportowego „Włókniarz“ wykonał roczny plan zdobywania odznak SPO w 105 proc. — Zamiast 420, sportowcy tego zrzeszenia zdobyli 441 odznak.

Piłkarze radzieccy zaproszeni do Szwecji

10 bm. wyjechała z Moskwy reprezentacja piłkarska Szwecji — która w ubiegłą środę przegrała na stadionie „Dynamo“ w Moskwie z reprezentacją ZSRR — 0:7.

Przed odjazdem przewodniczący ekipy szwedzkiej — Andersson powiedział: „Jesteśmy bardzo zadowoleni z zacieśniających się wciąż stosunków ze sportowcami radzieckimi. Mamy nadzieję, że ilość kontaktów między reprezentantami obu naszych krajów może się jeszcze zwiększyć.“

Sportowcy Szwecji — mówił Andersson — będą bardzo radzi, gdy przyjdzie do nas reprezentacja piłkarska ZSRR.“

Prasa szwedzka o meczu moskiewskim

Prasa szwedzka poświęca wiele miejsca porażce swojej drużyny piłkarskiej w meczu z ZSRR. W obszernych komentarzach dzienniki szwedzkie nie szczędzą słów pochwały drużynie radzieckiej.

Szwedzkie biuro telegraficzne stwierdza, że reprezentacja ZSRR pokazała football wysokiej klasy, a gazeta „Svenska Dagbladet“ podkreśla doskonałe zgranie i wysoki poziom techniczny piłkarzy radzieckich.

biegacza niemieckiego Schadego — 14:11,0 min.), w płotkach na 110 m (Prinsen — 15,4 sek.) i na 400 m (Stolett — 53,8 sek.).

Jeżeli chodzi o lekkoatletów NRD, przewyższają oni Polaków tylko w obu konkurencjach płotkowych: 110 m Schmolinsky — 14,7 sek. i 400 m Dittner — 52,8 sek. We wszystkich pozostałych konkurencjach Polacy mają lepsze wyniki niż ich przeciwnicy. Powyższe porównania dotyczą tylko uczestników trójmeczu w Krakowie.

Zestawienie tegorocznych rezultatów uzyskanych przez lekkoatletki startujące w krakowskim trójmeczu pozwala przypuszczać, że reprezentantki Belgii raczej nie odegrają poważniejszej roli. Polki są od nich lepsze we wszystkich dziesięciu konkurencjach przewidzianych programem krakowskiego spotkania. Zacięta walka o zwycięstwo rozegra się tutaj między Polkami a Niemkami, które mają w pięciu konkurencjach wyniki lepsze od naszych zawodniczek: 100 m (Koehler — 12,0 sek.), 800 m (Donath — 2:11,4 min.), 80 m ppl (Koehler — 11,0 sek.), sztafeta 4x100 m (46,5 sek.) i skok wzwyż (Preuss — 157 cm).

(mf)

Teatry

OPERA — godz. 19

„Faust“ — gościnnie występ solisty Państwowej Opery w Bukareszcie Nicolae Herlea, poniedziałek — nieczynna, wtorek — „Eugeniusz Oniegin“, środa — „Manon“, czwartek — „Zabawa w Lipinach“, „Z chłopów król“ (balety), piątek — „Carman“, sobota — „Eugeniusz Oniegin“, niedziela — „Borys Godunow“.

TEATR POLSKI — g. 19 „Żywy trup“.

TEATR NOWY — g. 19 „Grzech“.

KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19.30 „Pieśń miłosna Schuberta“.

PANSTW. TEATR LALKI I AKTORA — g. 14 i 16.30 „Kotek u paniuszek“, PANSTW. TEATR W Gnieźnie: Powiedz „Słuby paniuskie“, Gnieźno — „Trafili swój na swego“.

TEATR OBJAZDOWY Inowrocław — g. 19 „Eugenia Grandet“, Murowana Goślina — g. 20 „Imieniny pana dyrektora“.

Kino

APOLO — remont.

CO GDZIE KIEDY

BAŁTYK — g. 16, 18, 30 i 21 „Skanderbeg“, MUZA — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20 „Kotowski“.

RIALTO — g. 10 „Mazurka“, g. 12, 13, 15 i 14.30 „Magiczne zabawki“, g. 16, 18 i 20 „Tajemnicza wyspa“.

WARTA — g. 10 i 12 „15-letni kapitan“, g. 14, 15.30, 17, 18.30 i 20 „Z biegiem dolnej Wołgi“.

PIAST — g. 18 i 20 „Czarodziej Glinka“, JUNAK — g. 14.30, 17 i 19.30 „Skanderbeg“.

LETNIE — g. 10 i 12 „Teatr zwierząt“, g. 15, 17 i 19 „Kawaler złotego gwiazdy“.

MINIATURKA — g. 16, 18 i 20 „Kwiat miłości“, KINO W PARKU IM. STALINA — g. 20 „Ambicje młodości“.

PUSZCZYKOWO — g. 15.30, 17.30 i 19.30 — „Lubow Jarowaja“ — I część.

ZABIKOWO — g. 16 i 18 i 20 „Ostatnia bitwa“.

FOTOPLASTIKON — g. 10-22 „Rzeźby w Pałacu Luksemburskim“.

KLUB TPPR — g. 11 zebranie koła absolwentów kursów języka rosyjskiego. W programie: poranek muzyki i satyry radzieckiej.

Wystawy

„Oto Ameryka“ — hala nr 8 (ul. Świerczewskiego), otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków od godz. 13-21, w niedziele od godziny 10-20.

„Sport i turystyka w plastyce“ — pawilon Ministerstwa Kultury i Sztuki w Parku Kultury.

Radio

PROGRAM II

Fala Poznań 249 m

Wiadomości: 6.40, 8.00, 21.30 i 23.55.

Muzyka: 6.45, 11.15 — poranna, 11.30 — śpiewacy polscy, 12.04 — poranek symfoniczny, 13.30 — muzyka dla wszystkich, 14.40 — wianuski, 14.50 — utwory Fryderyka Chopina, 16.00 — koncert, 17.50 — koncert estradowy, 18.15 — taneczna, 19.25 (P) —

muzyka, 19.30 (P) — kwartet rytmiczny, 20.00 — melodie taneczne, 21.57 — taneczna, 22.40 — muzyka różnych narodów.

Audycje inne

7.50 — kalendarz radiowy, 8.20 (P) — audycja dla wsi pt. „Marcinowe pogawędki“, 8.30 — transmisja z Centralnych Dożynek z Lublina, 11.00 — pogadanka pt. „Robotnicze Bataliony Obrony Warszawy“, 13.00 — „Jak Polska długa i szeroka“, 14.10 — „20 lat pracy scenicznej“ — humor, 19.45 (P) — skecz satyryczny, 20.30 — słuchowisko pt. „Na posterunku“, 21.00 (P) — z naszych estrad.

Sport:

16.55 (P) — transmisja II połowy meczu piłkarskiego Włókniarz (Łódź) — Kolejarz (Poznań), 22.00 — ogólnopolskie wiadomości, 22.30 (P) — lokalne wiadomości.

Poniedziałek 13 bm.

Teatry

— nieczynne.

TEATR OBJAZDOWY Inowrocław — g. 19 „Eugenia Grandet“.